№ 163. Poniedziałek 20. Lipca 1863. Rok wydania 53.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

Za pomocą składki, urządzonej przez c. k. władzę obwodową w Brzeżanach na korzyść fundacyi Leopolda hr. Krasińskiego dla osierociałych dziewcząt w Zalipiu, wpłynęła kwota 167 zł. 39 c. w. a., co się niniejszem z podziękowaniem podaje do wiadomości powszechnej.

Mianowicie złożyli na ten cel: WW. Cywiński Andrzej, właściciel dóbr Połycze 1 zł., Kossowski Władysław 1 zł., pani Starzyńska Józefa 100 zł., Czajkowski Mikołaj 20 zł. Gminy: Kosteniów 72 c., Niedzieliska 1 zł., Krasnopuszcza 50 c., Brzuchowice 80 c., Czupernosów 1 zł. 3 c., Zędowice 2 zł., Korzelice 3 zł. 50 c., Tuczna 90 c., Podusow 1 zł., Uszkowice 2 zł., Rekszyn 50 c., Błotnia 1 zł. 50 c., Wypyski 50 c., Baczów 50 c., Brykoń 40 c., Borszow 1 zł., Dunajów 3 zł. 13 c., Potoczany 63 c., Nowosiółka 2 zł., Pletenice 80 c., a nakoniec ze składek kościelnych w Przemyślanach 8 zł. 33 c., w Dunajowie 6 zł., ze składki w mieście Przemyślanach 2 zł. 45 c., i ze składki w powiecie Podhajeckim 4 zł. 20 c. Razem 167 zł. 39 c.

Z c. k. galic. Namiestnictwa.

Lwów, 9. lipca 1863.

Gmina *Helenków*, w obwodzie brzeżańskim, obowiązała się po wieczne czasy dla założenia regularnej szkoły parafialnej u siebie, z drzewa budulcowego, które ofiarował właściciel wsi W. Franciszek Miliński, wystawić budynek szkolny z pomieszkaniem nauczyciela i utrzymywać zawsze w dobrym stanie, sprawiać porządki szkolne, czuwać nad czystością szkoły, na opał szkoły kupować rocznie 4 niż. austr. sągów drzewa i równie jak zapewnione na ten cel ze strony rzeczonego właściciela dóbr 4 fury drzewa przystawiać do szkoły, a nakoniec płacić każdoczesnemu nauczycielowi rocznie 80 zł. w. a. gotówką, a w ziarnie 3 mierzyc pszenicy, 10 mierzyc żyta, 6 jęczmienia, 4 hreczki i 2 mierzyc grochu.

Na polepszenie tej dotacyi zapewnił rzeczony właściciel dóbr roczny dodatek w kwocie 10 zł. w. a.

Okazaną temi ofiarami troskliwość o poparcie oświaty między ludem wiejskim, podaje c. k. Namiestnictwo z wyrazem uznania do wiadomości powszechnej.

(Z urzędowej części Gazety wiedeńskiej.)

Ministerstwo stanu zezwoliło w porozumieniu z ministerstwem handlu na założenie gminnej kasy oszczędności w *Stanisławowie* i zatwierdziło jej statuta.

Jego c. k. Apost. Mość najwyższem postanowieniem z 14go lipca b. r. raczył najmiłościwiej Fml. Namiestnikowi i komenderującemu jenerałowi Galicyi Alexandrowi hr. Mensdorff-Pouilly w uznaniu jego znakomitych, pożytecznych usług nadać wielki krzyż orderu Leopolda z dekoracyą wojenną krzyża komandorskiego.

Część nieurzędowa.

Lwów, 20. lipca.

Na przedwczorajszem posiedzeniu izby deputowanych Rady państwa wniósł deputowany Adam hr. *Potocki* interpelacyę do całego ministerstwa względem ostatnich wypadków w Krakowie. Interpelujący wspomniał o obwieszczeniu jakie z powodu tych wypadków wydała dyrekcya policyi w Krakowie, przedstawiał, że tylko pojedyncze indywidua brały udział w tych zakłóceniach spokojności, potępionych przez większość mieszkańców, i że zresztą można było uniknąć tych zakłóceń gdyby transportowanie więźniów odbywało się z mniejszą ostentacyą i z większym taktem; i zaniósł przeto prośbę do ministerstwa, ażeby władzom galic., a osobliwie krakowskim zalecono jak najsurowiej, ażeby niekazały strzelać na lud bez poprzedniego upomnienia. Dalej przedłożył interpelant depeszę telegraficzną deputowanego sejmu Pana Benoego w Krakowie do deputowanego Dra. Zyblikiewicza, zawierającą doniesienie o ostatnich zajściach przy sposobności rewizyi domowej, którą to depeszę nie chciał wyexpedyować urząd telegraficzny w Krakowie; zapytuje on się przeto, czy urząd telegraficzny trzymał się materyalnie i formalnie swoich instrukcyi, i czy te instrukcye sięgają tak daleko, że deputowanemu Rady państwa nie wolno donosić z jego kraju o tamtejszych wypadkach? Podpisali tę interpelacyę wszyscy Polacy, Dr. Berger, Dr. Rechbauer i kilku innych. Na tem samem posiedzeniu interpelował także deputowany *Eugeniusz* hrab. *Kińsky* całe ministerstwo o powody internowania Polaków, zapytując oraz, na jakich traktatach międzynarodowych opierają się te internowania. Potem przeszła izba do porządku dziennego i uskuteczniła wybory do kilku wydziałów.

Warszawski *Dziennik Powszechny* z 17. b. m. zawiera dwa buletyny urzędowe o utarczkach z powstańcami, których szczegóły jednak znane są już z innych doniesień dziennikarskich poniekąd wcale odmiennych, niż doniesienia tych buletynów. Oto ich treść dosłowna:

„Oddział konnych powstańców, pod dowództwem Skrzyńskiego, w końcu zeszłego tygodnia doścignięty koło Rogowa przez nieznaczny oddział kozaków, prawie zupełnie został wycięty. Wzięty do niewoli Skrzyński, będąc ciężko raniony, umarł.

Na prawym brzegu Pilicy, koło Odrzywoła, 2 kompanie Połockiego pułku były atakowane przez dwutysięczny oddział Grabowskiego i Żychlińskiego. Po uporczywej walce, powstańcy straciwszy 213 ludzi, cofnęli się na lewy brzeg Pilicy. Jeden z przewódców ciężko raniony, został wzięty do niewoli. Kompanie straciły 35 ludzi.

Ten sam oddział dnia 2. (14.) lipca atakowany na lewym brzegu Pilicy przez trzy kolumny wysłane jednocześnie z Piotrkowa, Rogowa i Rawy, zupełnie został rozproszony. Strata powstańców jest ogromna; kilkuset zabitych, wielu wziętych do niewoli. Zabrano im tabor, broń, całe mienie i korespondencye.

W wojsku jest raniony 1 oficer i 6 szeregowców."

Czas niema żadnych nowin z teatru wojny, prócz niedokładnej wieści o jakiejś świeżej potyczce, która miała zajść na zachodniej scenie teatru wojennego w Podlaskiem. Prócz tego donosi *Czas*, że oddział konny Taczanowskiego, który 13. b. m. walczył niepomyślnie pod Kleczewem, uporządkował się nazajutrz nanowo i wzmocnił spieszącemi na pomoc posiłkami z Poznańskiego. Jeden z takich oddziałów posiłkowych starł się w nocy z 14. na 15. b. m. nad granicą w lasach między Miłosławiem a Pyzdrami z patrolem pruskim, który do Polaków dał ognia i kilku z nich zabił. Depesza w *Posen. Ztg.* utrzymuje, że Polacy na ten strzał odpowiedzieli i padł jeden żołnierz pruski; tymczasem *Ostdeutsche-Ztg.*, także w Poznaniu wychodząca, wspominając o tem zajściu niemówi nic zgoła o zabiciu Prusaka i o strzale ze strony polskiej.

Z Warszawy piszą do *Jener. Kor.*: Mierosławski wydał znowu proklamacyę pod dniem 3go b. m., w której nagania surowo postępowanie polskiego „rządu narodowego", a szczególnie zarzuca mu brak energii. Zaiste nie ma się co dziwić, że Mierosławski korzysta ze sposobności zaraz po klęsce swego antagonisty Wysockiego, aby się znowu wywnętrzyć ze swoją zawziętością, ale tym sposobem nie odzyska on utraconego szacunku swoich ziomków. — Tymczasem rząd narodowy pomimo napotykanych przeszkód rozszerza coraz bardziej organizacyę w Polsce. We wszystkich okolicach Polski, nawet w tych, które nie powstały dotąd, ma swoich ajentów, komisarzy cywilnych i wojennych, poborców podatkowych, żandarmów, tudzież trybunały rewolucyjne, których organizacya uzupełniona została niedawno przez utworzenie sądów wyższych dla Polski, Litwy i Rusi. Obok tego istnieje dawna niedołężna rosyjska administracya cywilna, i wojskowa, administracya Berga z podziałem na okręgi wojskowe. Łatwo sobie wyobrazić, jakie zamieszanie musi panować we wszystkich stosunkach życia, zwłaszcza że teraz Berg, uwolniony od wpływów stawiających przeszkodę, będzie wszelkiemi siłami zwalczał władzę tajną, a ta będzie się wypłacać wzajemnością. Jednak stan rzeczy w Polsce kongresowej jest jeszcze bardzo znośny w porównaniu z tem, co się dzieje na Litwie. Tam Murawiew wydaje ciągle dekreta, a jeden sroższy, okrutniejszy jak drugi. Szybkie następowanie po sobie okrutnych edyktów Murawiewa, które nawet nie mogłyby być całkowicie wykonane, dowodzi, jak słabym jest rząd, który się do takich środków ucieka.

Odpowiedź gabinetu rosyjskiego nadeszła już także do Paryża, a *La France* z 18. b. m. powiada, że odrzucone jest w niej stanowczo zawieszenie broni. Kwestya ta będzie więc teraz przedmiotem żwawych negocyacyi między Petersburgiem a trzema mocarstwami. Dalej pisze ten dziennik, że odpowiedź rosyjska posłana została 17. b. m. do Vichy, a wkrótce ogłoszona będzie w *Monitorze*.

Rosya nieprzestaje się zbroić i uzupełniać swoją armię. Jak donosi poczta północna z 17. b. m. wyszedł ukaz carski względem nowego poboru wojskowego po 10 ludzi z tysiąca dusz. Pobór ten ma nastąpić w listopadzie, a ukaz usprawiedliwia go teraźniejszemi stosunkami.

Sułtan turecki robił temi dniami znowu wycieczkę do portów morza Marmora, zkąd jak donosi telegram stambulski powrócił już 17. b. m. do stolicy i miał zarządzić powiększenie floty wojennej.

Pomiędzy rządem francuzkim a rządem sardyńskim powstały zatargi, mogące doprowadzić do przykrych komunikacyj dyplomatycznych. Powodem do nich był następujący wypadek. Do portu genueńskiego zawinął statek francuzki „Annis" należący do tak zwanych „messagéries imperiales", które jako statki pocztowe uważane są tak jak okręty wojenne, nie ulegające juryzdykcyi władzy miejscowej, a nawet nie mogące być przetrząsane bez upoważnienia

reprezentanta właściwego mocarstwa. Na parowcu „Annis“ znajdowało się kilku naczelników tak zwanych bandytów neapolitańskich, które policya genueńska ze statku porwała i aresztowała. Konzul jeneralny francuzki miał dać upoważnienie do rewizyi parowca, lecz nie do uwiezienia owych naczelników, co jednak nie zdaje się do prawdy podobne, bo osada parowca bez upoważnienia jeneralnego konzula nie byłaby się przychyliła do żądania policyi. Teraz rząd francuzki protestuje przeciwko takowemu naruszeniu swej bandery, i żądać ma, ażeby pięciu aresztowanych bez względu na zarzuty, jakie im czynione być mogą, na wolność wypuszczeni zostali. Jeneralny konzul francuzki w Genui ma być odwołany. Dzienniki włoskie twierdzą, że prefekt policyi w Genui przystąpił do aresztowania pięciu bandytów przed nadejściem odpowiedzi ministra spraw zewnętrznych, która go do tego kroku nie upoważniała. Dzienniki te sądzą, że przyzwolenie konzula francuzkiego odbiera całej sprawie wszelką cechę obrażliwości względem Francyi, i obstają przytem, ażeby bandytów na wolność nie wypuszczano. Prefekt policyi genueńskiej ma odebrać naganę, a nawet ma być odwołany.

Monarchia Austryacka.

Lwów, 20. lipca. Jego Excelencya Namiestnik Galicyi Fml. Alexander hr. Mensdorff Pouilly odjechał przedwczoraj pociągiem wieczornym do Wiednia.

Wiedeń, 18. lipca. *(Nowiny dworu.)* Najjaśn. Pan przybył przedwczoraj zrana do burgu, gdzie już oczekiwali Go ministrowie hr. *Rechberg* i *Schmerling*. O godzinie 10tej rozpoczęły się zwyczajne audyencye i trwały do 12tej. Pomiędzy innymi przyjmował Jego Ces. Mość bana barona *Sokcsevica*, ministra wojny hr. *Degenfelda*, kilku wyższych oficerów i kilka deputacyi włościańskich z Węgier, upraszających o opuszczenie podatków z powodu panującego niedostatku.

Wielki Książę z Hessen-Darmsztadu zamieszka przez lato w Salcburgu, dokąd przybędzie już temi dniami na Passawę.

Podług ogłoszenia ministerstwa finansów z 16go b. m. wynosiła suma znajdujących się w obiegu drobnych pieniędzy papierowych z końcem maja r. b. 10,983.641 zł.

Gazeta wiedeńska zamieściła artykuł następujący:

„Odbyło się już teraz uroczyste otwarcie sejmu siedmiogrodzkiego; nie potrzebujemy wskazywać na ważność aktu tego. Wielkie nadzieje wiążą się z czynnością zebranych reprezentantów wszystkich części, wszystkich ludów Siedmiogrodu. Przypominamy tu treść i piękne słowa mowy tronowej. Aby się ziściło, co tak w ogólnych zarysach skreślone zostało, aby stanęło przed nami jako pełna życia rzeczywistość.“

„W Siedmiogrodzie nie idzie wcale o zerwanie z przeszłością. Krajowi temu, tak jak Węgrom, zarówno idzie o historyczną jego samoistność, autonomię jego i konstytucyę pod warunkami wypływającemi z koniecznej idei jedności państwa. Jestże to zerwaniem przeszłości, jeżeli wielkie księstwo teraz wezwane zostaje, ażeby uregulowanie stosunków swych do ogółu monarchii przy traktowaniu wspólnych interesów? Nie jestże to raczej położenie końca niepewności politycznej, która bez niebezpieczeństwa dłużej trwać nie mogła? Jeżeli zaś jest pewnem, że Siedmiogród nie może pozostać w zupełnem odosobnieniu, gdzież się zwrócić, z kimże się połączyć ma? Siła najżywotniejszych i najważniejszych interesów, popycha go do Austryi, aby się w tę stronę skierował!“

„Przeciwnicy nasi życzą sobie, ażeby Sasi i Rumuni połączyli się z stronnictwem madziarskiem; my zaś życzymy sobie przeciwnego kierunku. My chcemy, ażeby madziarowie przystali do jedności państwa, ażeby tym sposobem pokój wszystkich ludów Austryi na wieczne czasy zawarty, zagwarantowany i zapieczętowany został. Madziarów wysoko cenimy i bylibyśmy szczęśliwi, gdybyśmy ich w szeregach stronników naszych oglądać mogli. Zaprawdę nie kładziemy nisko wartości historycznych ich tradycyj i cnót narodowych. Dla tego uważalibyśmy to jako wypadek nader szczęśliwy, gdyby elektryczna iskra uczucia jedności wszystkie trzy ludy przenikła i gdyby z niej powstała jedność, z państwem się łącząca. Nie odłączenie, nie rozdrabianie stanowi naszą polityke, chcemy i my unikać wywodów prawnych za pomocą których, jak słusznie jeden deputowany powiedział, procesa wygrać, lecz postępów politycznych osięgnąć nie można. Mamy jedynie przed oczyma ową wyższą konieczność, która całość państwa stworzyła, a która nie jest siłą bezmyślną i materyalnie zmuszającą, lecz spoczywa na zasadzie obrony słabych części pojedyńczych, przez silną całość, spoczywa zatem na związku wspólnych interesów, rozedrzeć się nie mogących.

„Nie taimy więc tego, że do załatwienia zadania sejmu siedmiogrodzkiego, uregulowanie stosunku kraju do państwa, największą wagę przywiązujemy. Niechaj się od tego poczyna, żeby się najprzód postawa narodowości w kraju samym harmonijnie ułożyło, niechaj potem kraj, wewnątrz w jedności bądący, państwu rękę poda w pokoju i dobrym porządku. Co zrobione być ma, niechaj zrobione będzie w duchu pojednania, od przyjaciół zaś Austryi, jedności jej i konstytucyjnej wolności mamy prawo oczekiwać, iż nie zmordowanie starać się będą o wyrównanie przeciwności, występując zawsze w duchu przychylnego pojednania. Jedność jakiej pragniemy, nie jest mechaniczną jednostajnością, spoczywać ona ma na zaufaniu i jawnem ocenieniu sytuacyi. Uczciwe i przyjacielskie wystąpienie wzbudza ufność i prowadzi do spokojnego zbadania położenia rzeczy. Na tej drodze spodziewamy sie, iż dobro, sprawiedliwa i wyniosła sprawa państwa zwycięży.

(Posiedzenie izby deputowanych z 17. lipca.)

Początek posiedzenia o godzinie $10^1/_2$.

Na ławie ministeryalnej Ich Excelencye ministrowie hrabia Rechberg, Schmerling, baron Mecséry, Lasser, hr. Degenfeld, Plener, hr. Wickenburg, Dr. Hein i baron Burger.

Dr. Prażak bierze urlop na trzy tygodnie.

Stamm i jego towarzysze wnoszą interpelacye do ministra handlu i robót publicznych. (W loży dziennikarskiej nic nie słychać tylko, że chodzi o szyny pod kolej żelazną).

Minister handlu będzie odpowiadał na jednem z przyszłych posiedzeń.

Pan minister finansów składa budżet na rok 1864. Zawarte w jego mowie (którą później w całości podamy) wzmianki o oszczędnościach w budżecie marynarki, sprzedaży dóbr państwa, o udzieleniu pomocy Węgrom, tudzież kilka innych ustępów, wywołuja żwawe oklaski.

Do obrady nad projektem ustawy o upadłościach handlowych, izba na wniosek Herbsta uchwala wybrać wydział.

Dr. Berger zabiera głos celem umotywowania swego podobnego projektu. Wyjaśnia różnicę między projektem rządowym, a tym, który przedłożyła n. a. izba adwokatów, i prawo tejże do wnoszenia projektów, a wreszcie proponuje odesłać jego projekt do tej samej komisyi, która ma rozbierać projekt rządowy.

Wniosek przyjęty, i następuje wybór wydziału.

Na porządku dziennym jest pierwszy odczyt wniosku deputowanego Giskry względem projektu do ustawy o uregulowaniu prawa stowarzyszeń, i zgromadzeń.

Wioskodawca jako członek wydziału utworzonego w r. 1861 do wypracowania aktu Habeascorpus itd. wyjaśnia zarazem dla czego ów wydział nie wypełnił swego przeznaczenia. Wnioski finansowe przeszkodziły mu w pracach, ponieważ pięciu członków tegoż, było zarazem członkami wydziału finansowego. Według zwyczaju konstytucyjnego mandat wydziału ustaje z końcem sesyi, pozostaje więc tylko innemu wydziałowi poruczyć to zadanie. Nad potrzeba ustawy stowarzyszeń w Austryi nie trzeba się obszernie rozwodzić; niebezpieczeństwa prawa zgromadzeń nie zdają mu się za wielkie; kto chce wolności, musi zgodzić się na niebezpieczeństwa. Przywrócenie dawnego wydziału nie zaleca się ani z wewnętrznych, ani z zewnetrznych przyczyn; proponuje wiec obrać nowy wydział z 9 członków izby.

Wniosek zostaje przyjęty; poczem prezydent ogłasza skrutynium co do wydziału do ustawy konkursowej. Wybrani są: Dr. Mühlfeld 140, Dr. Berger 137, Kirchmaier i Winterstein, każdy 134, radca dworu Taschek i Conti, każdy 133. Dr. Riehl 128, Dr. Kaiser 125, Mandelblüh 117, Schindler 86, radca dworu Tschabuschnigg 78 głosami. Dla uzupełnienia wydziału wybrany został Brosche 79 głosami.

Do wydziału ustawy o stowarzyszeniach wybrani zostali: Br. Dobblhof i Dr. Giskra każdy 111, Schindler 95, radca dworu Tschabuschnigg 92, Grocholski 83, Dr. Mühlfeld 79, Van der Strass 76, Dr. Flecks 74, profesor Brinz 63 głosami.

Na porządku dziennym jest kwestya wstępna względem sprawozdania złożonego przez komisyę kontroli długu państwa, i uchwalono wybrać z łona izby wydział z 9 członków, który ma zbadać sprawozdanie komisyi, i zdać izbie sprawę. Przyjęto także dodatkowy wniosek Tschabuschnigga, aby odroczyć wybór wydziału, i motywowanie wniosku Mühlfelda względem wykreślenia §. 7. ustawy o notaryatach, stojące na porządku dziennym, i zamknięto posiedzenie o godzinie 1. minucie 50. Przyszłe posiedzenie jutro.

(Z rady państwa.) Jen. Kor. donosi: Ponieważ z odrzuceniem w izbie deputowanych projektu ustawy względem załatwienia obszerniejszych ustaw w Radzie państwa, odpadła przyczyna bliskiego zebrania się izby panów, przeto zawiadomiło prezydyum tej izby wszystkich członków, że teraz nie nastąpi zapewne przez dłuższy czas żadne plenarne posiedzenie izby panów.

(Sprostowanie.) Wiener Abendpost z 17. b. m. pisze: „Niektóre dzienniki tutejsze opowiadają anekdotę o rozmowie, jaką miał prowadzić pan minister policyi z deputowanym rady państwa panem Morgenstern względem chleba udzielanego internowanym Polakom. Jesteśmy w stanie zapewnić, że ta anekdota nie opiera się na prawdzie, ponieważ pan minister policyi nie rozmawiał nigdy o tym przedmiocie z rzeczonym deputowanym, ani w salach izby deputowanych ani też w swojem biórze. Prawda, że X. Morgenstern był w prezydyalnem biórze ministerstwa policyi i pod niebytność pana ministra doręczył jednemu z tamtejszych urzędników pięć kawałków chleba, jaki pobierają internowani w Tarnowie, i upraszał zarazem o rozporządzenie, ażeby internowanym lepszego udzielono chleba. Gdy jednak w Tarnowie nie ma internowanych, lecz są tylko inkwizyci, przesłało ministerstwo policyi niezwłocznie tę sprawę przynależnej władzy sądowej. To zaś, co miało być najbardziej zajmującem w tej anekdocie, mianowicie rozmowa z panem ministrem i okazanie chleba z wiedeńskiego więzienia dla porównania go z tarnowskim chlebem, — jest po prostu zmyślone.“

W Hermansztadzie odbyło się 17. b. m. trzecie posiedzenie sejmu siedmiogrodzkiego; obecnych było 91 członków; węgierscy członkowie nie przybyli znowu na posiedzenie. Wybrano losowaniem 9 wydziałów weryfikacyjnych. Przyszłe posiedzenie nastąpi po załatwieniu prac tych wydziałów.

Anglia.

Londyn, 14. lipca. *Morning-Post* nie zgadza się z większą częścią zdań wyrzeczonych w ostatnich rozprawach w izbie wyższej. Lepiej było mówi ten dziennik, nic nie mówić o heroizmie i poświęceniu sie uciśnionego i prześladowanego narodu, niżeli rozprawiać o cierpieniach Polski i srogości Murawiewów jedynie dla tego, ażeby orzec, iż nieszczęścia Polski nie zasługują na współczucie Anglii, a okrucieństwa Murawiewa nie wywołały jej oburzenia, kraj to teraz, ciągnie dalej *Morning-Post* stanowić o tem będzie czyli w razie gdyby odpowiedź Rosyi była nie zadawalniająca, Anglia miałaby zachować haniebne milczenie. W końcu *Morning-Post* jest przekonany, iż jeżeli trzy mocarstwa będą działać energicznie, to nie przyjdzie wcale do krwawej wojny, która straszą lękliwych, lecz obejdzie sie na blokowaniu portów rosyjskich, co już zniewoli Rosye do większej powolności.

Independance belge uważa iż podobny ton nię powinien dziwić w *Morning-Post*, który od samego początku kwestyi polskiej zawsze był wojowniczy. Że zaś dziennik ten angielski pisał zwykle według inspiracyi lorda Palmerstona, przeto o to rzecz idzie, czyli szlachetny lord i ostatni ten artykuł podyktował lub spowodował, co sie okaże przy najbliższych rozprawach w izbie niższej nad kwestyą Polską.

Francya.

Paryż, 15. lipca. *(Różne wiadomości.)* *Monitor* zamieścił wykaz wpływów z podatków niestałych w pierwszem półroczu bieżącego roku. Wpływy te wynoszą 603,877.000 fr., zwiększyły się zatem o 28,610.000 fr. w porównaniu w tym samym przeciągu czasu przeszłego roku. Najsilniej wzrosły wpływy przy opłatach stemplowych i wpisowych, przy cle na cukier kolonialny i przy monopolu tytoniu i tabaki.

Dzienniki paryzkie zajmują się głównie notami mocarstw i rozprawami w angielskiej izbie wyższej nad sprawą polską. *Constitutionnel* uważa, iż z rozpraw tych okazuje się, że Rosya nie myśli wcale o obwarowaniu Bomarsundu, i że flota wojenna angielska nie będzie krążyć po morzu wschodniem. *Pays* zapewnia, że polityka Francyi wspólną zawsze pójdzie drogą z polityką Anglii i Austryi, dlatego jednak nie przestanie dążyć do zamierzonego celu. *La Patrie* mało ma ufności w rezultaty not dyplomatycznych, a *la Presse* marzy ciągle o wolnej Polsce w wolnej Rosyi.

Cesarz udać się ma dnia 14. sierpnia do obozu pod Chalons. Hiszpański marszałek O'Donnell zaproszony został na manewry obozowe. Do Cherbourga Cesarz w roku bieżącym wcale nie pojedzie; w porcie tym odbywać się jednak będą różne doświadczenia ze statkami pancernemi.

Podróż Cesarzowej do Ziemi świętej i do Rzymu stanowczo do roku przyszłego odroczona została.

W kółkach dobrze informowanych sądzą, iż cesarz Napoleon zamyśla zawiązać konfederacyę państw południowych amerykańskich i Meksyku pod protektoratem francuskiem. P. Drouin de Lhuys często bardzo miewa konferencye z p. Hidell, reprezentantem państw południowych amerykańskich.

Telegram z Paryża z dnia 17. lipca donosi, iż jak twierdzi *la France* odpowiedź rosyjska nadeszła już do Paryża. Baron Budberg udzielił ją juz p. Drouin de Lhuys. *La France* twierdzi, że nota rosyjska zredagowana jest w duchu pojednania. Zgadza się ona na sześć punktów i daje do zrozumienia, iż w niektórych punktach Rosya prześcigła życzenia Europy.

Książę Gorczaków przyjmuje projekt konferencyi, uważa jednak, iż byłoby pożądanem, ażeby obrady nie ograniczały się jedynie do sprawy polskiej. Co do zawieszenia broni nie zupełna ma być zgoda między Rosyą a mocarstwami. *La France* nie sądzi jednak, żeby go Rosya systematycznie odrzucała.

Księstwa Naddunajskie.

(Wyprawa Polaków do Bessarabii.) Telegram z Gałaczu z 15. b. m. donosi: Pod Tulczą przeprawił się 13. b. m. dobrze uzbrojony oddział Polaków w liczbie 300 do 400 ludzi przez Dunaj i ciągnął w kierunku Bolgradu, niezważając na rozkaz z Bukaresztu, wzywający go do powrotu. Wysłane za nim w pogoń wojska wołoskie, starły się wczoraj (14.) z Polakami pod Kagulem ze znacznemi z obu stron stratami. Polacy pociągnęli dalej wzdłuż granicy rosyjskiej.

O tym samym wypadku przynosi *Jen. kor.* z 17. b. m. następujące szczegóły: „Od granicy mołdawskiej otrzymujemy niespodziana wiadomość, że między polskimi emigrantami, którzy od niejakiegoś czasu już zbierali się w znacznej liczbie w Tulczy, a mołdawsko-wołoskiemi wojskami nastąpiło temi dniami starcie pod miastem Kagulem u ujścia Prutu, podobno dla tego, iż Polacy zamierzali wtargnąć do Bessarabii. Wojska straciły w tej potyczce 52 ludzi, a Polacy, którzy mieli być w przeważającej liczbie, 40 ludzi. Bliższych wiadomości nie ma jeszcze do tej chwili.“

Kronika.

(Pies wściekły.) Dnia 11. b. m. wieczorem wpadł wściekły pies do wsi Kątow w obwodzie sanockim, i prócz wielu psów pokaleczył także pięcioro dzieci, bawiących się przed domami. Psa tego jak również wszystkie psy pokaleczone zabito, a z dziećmi udały sie rodzice tego samego dnia jeszcze do mieszkającego w Świdniku pod Bartfeldem w Węgrzech lekarza, który już wiele takich chorych miał wyleczyć, i zjednał sobie wielką sławę w tym względzie.

— „Szeg. Hirado.“ donosi, że dnia 6. b. m. padał śnieg niedaleko Szegedinu. „Krak. Ztg.“ pisze, że w okolicy Zakopanego i wszędzie w Karpatach leżą ogromne śniegi. To jest przyczyną, że w połowie lipca mamy niezwykłe zimno.

(Cesarzewicz francuzki potomkiem Kopetyngów.) Pewien młody uczony Francuz, imieniem Tourtoulon, zrobił odkrycie genealogiczne, że Cesarzewicz francuzki pochodzi w prost.j linii od Kopetyngów i ma przeto równe prawo, jak hrabia Chambord, nazywać się synem Ludwika świętego. Podług wywodów genealogicznych tego pana ma być Cesarzowa Eugenia plemienniczką Pedra Nunez de Guzman, małżonka niejakiej Maryi Lacerda, wnuczki Alfonsa Lacerda, który znowu był synem Ferdynanda kastylskiego, zwanego Lacerda, i Bianki córki Ludwika świętego z Francyi.

(Kolonie francuzkie w Afryce.) Według świeżo ogłoszonej statystyki ludność bezpośrednio poddana Francyi w Senegalu wynosi 116.000 głów, ludność będąca w zależności od Francyi 150.000, a ludność prowadząca handel wyłącznie z Francyą przeszło milion. Europejczyków zamieszkałych w Senegalu jest 292. Ludność ta dzieli się na dwie kategorye: białych Berberów i murzynów, jako to Pulsów, Malinków i Soninków, Uolofów i Sererów. Pulsowie albo Pelsowie mają skórę czerwonawą brązową; włosy ich zaledwie się kręcą, a rysy twarzy mają prawie zupełnie europejskie; są oni po większej części pasterzami. Malinkowie i Soninkowie, inaczej zwani Mandingami i Sarakollami, są wysokiego wzrostu, skórę mają zupełnie czarną, włosy silnie kręcące się, rysy właściwie rasie murzyńskiej, ale nie rozwinięte w takim stopniu jak w strefie podzwrotnikowej i Congo. Malinkowie z temperamentu są wojownikami, Soninkowie zaś najwięcej z całego zachodniego wybrzeża Afryki mają zdolności do handlu. Uolofowie i Sererowie są najczarniejszymi i najpiękniejszymi z murzynów afrykańskich. Są oni łagodni, dziecinnie próżni, nieprzewidujący, powolni, lecz bardzo odważni. Zajmują się polowaniem i rybołowstwem. Uolofowie, pośród których znajdują się głównie osady francuzkie na Senegalu w bardzo dobrych stosunkach żyją z Francuzami; z łączenia się wzajemnego, wynikła rasa mięszana, dosyć liczna, która wielkie poczyniła postępy na drodze cywilizacyi od początku bieżącego wieku.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Bochnia, 2. lipca. Na naszym dzisiejszym targu były następujące przeciętne ceny:

	Mec ważył	Przywiezione	Sprzedano	Płacono w przeciętu za 1 mec w. a.	
	funtów	meców niż. austr		zł.	c.
Mec pszenicy	85	350	350	4	25
„ żyta	75	500	500	2	67
„ jęczmienia . . .	71	300	300	2	25
„ owsa	51	100	100	1	98
„ kukurudzy . . .	.	.	.	.	.
„ kartofli	.	150	150	1	10

Wiedeń, 10. lipca. Na mocy nowego regulaminu popędu na kolei żelaznej, mają zajść następujące zmiany w przesyłaniu towarów.

Od przesyłania pociągami osobowemi wyłączny jest budulec, tudzież wszelkie przedmioty palne, i towary łatwo podlegające zapaleniu się bez przyczyny, i eksplozyi. Pod pewnemi warunkami będą do pociągów towarowych przyjmowane płynne kwasy mineralne, i przeparaty eksploatujące, tudzież płyny cuchnące. Te jednak muszą być oddane z listem frachtowym pisanym czerwonym atramentem. Na żądanie odsyłającego ma być w obecności tegoż na liście frachtowym wyciśnięta pieczęć ekspedycyi tej stacyi z której się odsyła, lecz ta oznacza tylko datę odebrania towaru. Listy frachtowe poprawiane, tudzież w części zamknięte lub opieczętowane, niebędą przyjmowane. Przy fałszywem podaniu wagi lub jakości, przesyłający oprócz dopłaty do zmniejszonego frachtu zapłaci za karę, podwójną należytość. Za przeciążenie wozowe towarami, których napełnienie zostawiono przesyłającemu, pobiera administracya kolei z zastrzeżeniem wszelkiego wynagrodzenia podwójną należytość taryfową, za nadwyżkę, tytułem kary. Administracya kolei nie jest obowiązana przyjmować do transportu towary, nim wysłanie ich ma nastąpić. Jeżeli transport towarów na kolei miejscami wykonać się nie da, administracya kolei przesyłać będzie towary innemi okazyami, a odsyłający lub odbierający pokryją nadwyżkę kosztów.

Botsch. pisze: O budowę kolei żelaznej z Czerniowiec do Lwowa, ubiega się towarzystwo kapitalistów złożone powiększej części z Anglików, panów L. M. Rate, Thomas Brasey, W. R. Drake, tudzie z panów hr. Borkowskiego i księcia Sapiehy z Galicyi. Ostatni stoi na czele stowarzyszenia. Jak się dowiadujemy układy prowadzą się bardzo gorliwie, ale zachodzą jeszcze wielkie przeszkody; np. towarzystwo żąda, aby zgromadzenie jeneralne odbywało się w Londynie, żądanie słuszne zaiste, ale rząd austryacki nie może na nie przystać. Przypuśćmy, że Austryacy budują kolej w Anglii — czyż Anglia dozwoliłaby aby zgromadzenie jeneralne odbywało się w Wiedniu?

Ostatnia poczta.

Karlsbad, 18. lipca. Król pruski odjechał dziś o godzinie 1 z południa z Karlsbadu do Pilzna.

Bukareszt, 18. lipca. Polski korpus Milkowskiego został zmuszony wczoraj oddać broń wojskom rumuńskim bez walki.

Tryest. 18. lipca. Paropływ Lloyda przywiózł wiadomości z Bombaju z 24. czerwca. Porta zakazała wywóz koni perskich z Baszory. Szach perski domaga się posiadania miasta Gwadel, ostatecznego punktu indyjskich linii telegraficznych, który dotąd był w posiadaniu Sułtana Muskatu.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 18. lipca.

Hotel George: PP. Witosławski Wiktor, z Wołynia.
Hotel europejski: Łaźniński Alex., z Podola. — Augustynowicz Bol., z Oszczaniec. — Pawlikowski Wład., z Małnowa.
Hotel angielski: Hr. Mcrsztyn Tad., z Krakowa.

Dnia 19. lipca.

Hotel George: PP.: Maliński Michał, z Wołynia. — Kellerman Antoni, z Tryneczy. — Wybranowski Leon., z Drohiszówki. — Br. Schotten Emil, z Slawonii.
Hotel europejski: Rubczyński Alfred, z Stanina. — Löfler Franc., z Krzywcza.
Hotel angielski: Dembowski Tyt., z Podola. — Udrycki Adolf, z Wielkich Mostów. — Pacher, Karol, c. k. nadradca finans., z Krakowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 18. lipca.

PP. Masłowski Marcel, do Dąbrowicy. — Netrebski Fabian, do Dobraczyna. — Kuczalski Tad., do Warszawy. — Piwko Zyg., do Słobudy. — Tergonde Rom., do Ulucza. — Hr. Golejewski Kornel, do Krzywcza. — Zadorewicz Kaj., do Rożniowa. — Hr. Łoś Franc., do Bortkowa. — Falkiewicz Łukasz, do Warszawy. — Komarnicki Roman, do Złoczowa. — Czajkowski Izydor, do Jarosławic. — Truskolawski Leonh., do Streptowa. — Dolański Felix, do Grębowa. — Keplicz Hil., do Romanowego Sioła. — Hr. Starzyński Boj., do Derewni. — Siemiganowski Bron., do Torska.

Dnia 19. lipca.

PP. Malczewski Stan., do Cześnik. — Wasilewski Tad., do Sienkowa. — Hr. Jabłonowski Antoni. — Rogawski Karol, do Olpin. — Augustynowicz Bol., do Kniaża.

TEATR.

Jutro teatr niemiecki: **„Hohe Brücke und tiefer Graben"**, oder **„Ein Stockwerk zu tief"**. krotochwila w 1 akcie z francuzkiego. Nastąpi: **„Ein gebildeter Hausknecht"**, oder **„Verfehlte Prüfungen"**. krotochwila w 1 akcie ze spiewami. Między aktami: **Rapsode hongroise.**

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 18. i 19. lipca 1863.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
7. god. zrana	324.84	+10.0	71.8	połud.-zach.	sł.	pochmurno
2. god. po poł.	323.92	+16.4	55.2	„	„	„
10.god.wiecz.	322.58	+13.9	71.9	zachodni	„	„
7. god. zrana	322.13	+13.2	74.8	zachohni	mier.	pochmurno
2. god. po poł.	323.17	+12.2	79.0	„	sł.	deszcz
10.god.wiecz.	324.76	+ 9.0	78.9	„	„	pochmurno

Ilość deszczu 0‴82.

Kurs lwowski.

Dnia 18. lipca.

		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	22	5	27½
Dukat cesarski	„ „	5	25½	5	30½
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	3½	9	13½
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	74	1	76
Talar pruski	„ „	1	64½	1	67
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	75	48	76	13
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	79	24	79	86
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	74	43	75	30
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	81	88	82	63
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	202	75	205	—

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 18. lipca.

	złr.	kr.
5% Metaliki	77	—
5% pożyczka narodowa	82	45
Losy z 1860 roku	101	55
Akcye banku wiedeńskiego	797	—
„ „ kredytowego	194	—
Londyn, 10 funtów szterlingów	112	15
Dukat pojedyńczy	5	30½
Srebro	109	65

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 17. lipca.

1. Dług publiczny. (Za 100 zł.)

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5%	73.20	73.30
„ „ bez kuponów zwrotny po 5%	96.—	96.50
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	82.35	82.45
od kwiet. do paźd. po 5%	82.45	82.55
Z r. 1851 ser. B. po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 5%	77.—	77.25
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5%	77.—	77.25
dtto. po 4½%	69.75	70.—
dtto. „ 4%	61.25	61.75
dtto. „ 3%	46.50	47.—
dtto. „ 2½%	38.50	39.50
dtto. „ 1%	15.30	15.40
Przez. do wyl. z r. 1839 całe losy	159.75	160.25
Przez. do wyl. z r. 1839 piąta część losów	158.50	159.—
Przez. do wyl. z r. 1854	96.75	97.—
Przez. do wyl. z r. 1860 po 500zł.	102.10	102.20
Przez. do wyl. z r. 1860 po 100 zł.	102.40	102.50
Renty Como po 42 lir. aust.	17.—	17.50
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	72.—	73.—
„ 4½%	68.25	68.75
„ 4%	60.50	61.—
„ 3½%	52.50	53.50
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju „ 3%	—.—	—.—
„ 2½%	59.50	61.—
„ 2¼%	52.—	53.—
„ 2%	47.—	48.—
„ 1¾%	41.—	42.—
dtto. z procent. za granicą „ 5%	72.—	73.—
„ 4½%	68.25	68.75
„ 4%	60.50	61.—

B. Krajów koronnych. (Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.)	pien.	towar.
Niższej Austryi	87.75	88.—
Wyż. Aust. i Salcb.	85.—	85.50
Czech	90.—	91.—
Morawii	88.—	89.—
Szląska	87.50	88.50
Styryi	88.—	88.50
Tyrolu	91.—	—.—
Kar., Krainy i Wyb.	86.—	88.50
Węgier	76.75	77.25

Obl. ind. po 5proc. za 100 zł.	pien.	towar.
Banatu Tem.	75.25	75.75
Kroacyi i Slawonii	75.25	75.75
Galicyi	75.—	75.40
Siedmiogrodu	74.80	75.25
Bukowina	74.75	75.25
Z klauzulą wylos. w r. 1867	73.75	74.—
Lomb. wen. poż. z r. 1859	92.—	93.—
Dług Tyrolu po 5%	—.—	—.—
„ 4%	60.50	61.—
„ 3½%	—.—	—.—
Dług Salcburga „ 3%	60.50	61.—
„ 2½%	—.—	—.—
Dług Krainy „ 2%	30.—	31.—
„ 1¾%	—.—	—.—

2. Stan oblig. domestykaln.

	pien.	towar.
Po 3% za 100 zł.	27.—	—.—
„ 2½% „ 100 „	22.50	—.—
„ 2¼% „ 100 „	20.25	—.—
„ 2% „ 100 „	18.—	—.—
„ 1¾% „ 100 „	15.50	—.—

3. Akcye.

(Za sztukę.)

	pien.	towar.
Banku narodowego	798.—	799.—
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	196.10	196.30
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	649.—	651.—
Półn. kol. po 1000 zł. m. k.	1712.—	1715.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	201.—	201.50
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. mon. konw.	149.—	149.50
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	129.75	130.—
Kolei Cisy po 200zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.—	—.—
Połud. kolei państ., lomb. wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 180 zł. (90%)	253.—	254.—
Kol. Kar. Lud. po 200zł. mon. konw.	203.50	204.—
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	—.—	40.—
dtto II. emis. po 200zł. m. k.	99.—	100.—
Kolej Buschradzka po 500 zł. m. k.	688.—	692.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł. m. k.	237.—	239.—
Kol. Bern. Ross. z pierwszeństwem po 200 zł. mon. konw.	195.—	200.—
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a.	165.—	167.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	448.—	449.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	252.—	253.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	390.—	395.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500zł. w. a.	395.—	400.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 200 zł. w. a.	255.—	258.—
Uprzywil. czeska kolej zachodnia po 200 zł. w. a.	164.—	164.50

4. Listy zastawne.

(za 100 zł.)

	pien.	towar.
Banku narod. w m. k. 6let. z r. 1857 po 5%	—.—	—.—
10let. „ 1857 po 5%	103.—	—.—
przeznaczone do los. po 5%	92.—	92.50
Banku narod. w w. a. na 12 m. 5%	—.—	—.—
przezn. do losowania po 5%	87.85	87.95
Gal. Tow. kred. w w. a. po 4%	75.—	75.50

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar.
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	96.75	97.—
detto detto w sreb. upr. za 100 zł. w. a.	94.50	95.—
Emis. z r. 1862 za 100 zł. wal. aust.	89.—	89.25
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	121.—	121.50
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	116.75	117.25
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	91.—	91.50
Kol. półn. po 100 zł. w. a.	88.25	88.75
Kol. Glogn. po 100 zł. m. k.	80.25	80.75
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	94.—	95.—
Lloyda za 100 zł.	—.—	92.50
Uprzyw. czeska kol. zach. po 300 zł. w. a. (w srebrze) za 100 zł.	96.25	96.75
Połud. półn. kolej kom. po 5% za 100 zł.	78.—	78.50
Grac. Köflach. kol. i Tow. gór. po 400 zł. w.a. (1000 fr.)	—.—	—.—

6. Losy.

(za sztukę.)	pien.	towar
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	134.—	134.20
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	92.75	93.25
Poż. Trye. po 100 zł. m. k.	115.—	116.—
„ „ po 50 zł. m. k.	52.50	53.—
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	33.75	34.25
Esterhazego po 40 zł. m. k.	93.50	94.50
Salma „ 40 „ „	—.—	—.—
Palfiego „ 40 „ „	37.—	37.50
Clarego „ 40 „ „	34.50	35.—
St. Genois „ 40 „ „	36.50	37.—
Windischgrätza 20 zł. „	21.25	21.75
Waldsteina 20 „	—.—	—.—
Keglevicha 10 „	15.—	15.25

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

Amsterdam za 100 zł. hol	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	93.90	94.—
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n.	94.10	94.10
Genua za 100 lir. piem.	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B.	83.10	83.20
Lipsk za 100 tal.	—.—	—.—
Liwurna za 100 lir. tosk.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	110.90	110.95
Lugdun za 100 fr.	—.—	—.—
Medyolan za 100 lir. wł.	43.80	43.80
Marsylia za 100 fr.	43.90	43.90
Paryż za 100 fr.	43.90	43.95
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a	—.—	—.—
Wenecya za 100zł. w. a.	—.—	—.—

(31 dni po ukazaniu.)

Bukareszt za 100 piast. woł.	—.—	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.—

Kurs złota.

Dukaty ces. men.	5.30	5.31
dtto. pełnej wagi	5.30	5.31
Korona	15.25	15.30
20frankówka	8.91	8.92
Rosyjski imperyał	9.12	9.14
Talar związkowy	1.64	1.65
Srebro	109.65	109.85
Kurs korony w c. k. kasach	13zł.	50c.

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński.**

Z c. k. galic. drukarni rzadowej.